

Odślonięcie tablicy ku pamięci Alfonsa Długosza

W tym roku mija 120. lat od urodzin Alfonsa Długosza w Trzebionce k. Chrzanowa (dziś Trzebinia). Pomysłodawczynią tablicy była Jadwiga Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”, która poznała Alfonsa Długosza w 1974 r., za sprawą jego córki Lidii Stachurskiej (1929-2011). Lidia Długosz była w latach szkolnych była koleżanką jej mamy, a później członkiem KPW. Teresa Matoga, właścicielka domu przy ul. H. Sienkiewicza wyraziła zgodę na umieszczenie tablicy na jego ścianie zachodniej, od strony ulicy Alfonsa Długosza. Arturowi Koziółowi, burmistrzowi Miasta i Gminy Wieliczka i Piotrowi Krupie, zastępcy burmistrza do spraw inwestycji zawdzięczamy zgodę na sfinansowanie tablicy przez Gminę Wieliczka. Piotr Krupa zlecił wykonanie i montaż tablicy firmie Vanga Artura Gromali z Grajowa. Prezes KPW uzgodniła z Burmistrzem i właścicielką posesji - datę, godzinę odślonięcia tablicy. Wraz z Łukaszem Birą z Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka sporządziła afisze na odślonięcie tablicy. Zniosła afisze do Wielickiego Centrum Kultury do rozwieszenia na tablicach w Wieliczce.

Zaprosiła do udziału w uroczystości Jana Godłowskiego, dyrektora Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Magdalenę Waśniowską-Nowak, prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Adama Kociołka, starostę Powiatu Wielickiego, Pawła Nowaka, prezesa Zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA, księdza doktora Wojciecha Olszowskiego, proboszcza Parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce, Piotra Sionko, dyrektora Biblioteki Miejskiej w Wieliczce, Elżbietę Obal-Dyrek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce, Piotra Marca, przewodniczącego Zarządu Osiedla H. Sienkiewicza-A. Asnyka-W. Pola, Monikę Szypułę, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce. Wysłała zaproszenie do Witolda Siemka, prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebińskiej „COR”.

25 sierpnia b.r. uroczystość oddania tablicy rozpoczęła się o godz.10.00-tej. Prowadziła ją prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”. Przywitała przybyłych gości a wśród nich krewnych Alfonsa Długosza: Barbarę Stachurską, Monikę Stachurską, Agnieszkę Faruzel. Monika Stachurska odczytała treść tablicy: „W TYM DOMU W LATACH 1939-1945 MIESZKAŁ ALFONS DŁUGOSZ (1902-1975), NAUCZYCIEL, ARYSTA-MALARZ, FOTOGRAFIK, DZIEJOPIS, TWÓRCA I PIERWSZY DYREKTOR MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH WIELICZKA MIESZKAŃCY WIELICZKA 25. 08. 2022”. Alfons Długosz w tym domu mieszkał od 11.11.1939 r. do 7.11.1975 r. wraz z żoną Janiną (1918-1995) i jego dziećmi ze śp. Różą, siostra Janiny, która zmarła w 1935 r.: Wojciechem (1924-2000) i Lidią

(1929-2011). W latach okupacji pracował w jednej z krakowskich firm. W wolnym czasie organizował w swoim domu przedstawienia- życie kulturalne. Po wojnie uczył rysunku w Liceum Ogólnokształcącym i Liceum Handlowym w Wieliczce.

W 1949 r. został zaproszony na Barbórkę do podziemi wielickich i tu postanowił ocalić od zapomnienia przedmioty kultury materialnej pozostawione przez górników w wyrobiskach oraz ich udostępnić w podziemnej ekspozycji muzeum. Lidia Stachurska w filmie pt. „co pozostało” nakręconym przez Ignacego Kowalewskiego i prezentowanym 27.08.b.r.. na 29 spotkaniu z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie” Bis! powiedziała o Ojcu: *„Największym jego dzieckiem było muzeum. Poświęcił dla niego pasję i siłę. To było coś co stworzył. Nic nie istniało. Wszystko się koło muzeum kręciło. Lubił mówić co nowego w muzeum, co znalazł. Żadnych urlopów, wyjazdów, czasem wyjeżdżał na parę dni. Skończyło się fotografowanie i skończyło się częściowo malowanie. Dużo malował w czasie wojny w celach zarobkowych. Ojciec był karykaturzystą, wspaniale malował. Miał kontakty z Akademią Sztuk Pięknych. Jego karykatury są wielickim liceum. W Wieliczce po Ojcu pozostanie: najwięcej obrazów, portretów i praca z młodzieżą.”*

W filmie „co pozostało” Wojciech Faruzel (mieszkał w domu przy ul. H. Sienkiewicza 42), dla którego Alfons Długosz był wujkiem, sąsiadem opowiada o mieszkaniu Alfonsa Długosza w domu przy ul. H. Sienkiewicza 46 i swojej mamie Julii Faruzel: *„Na piętrze tego domu mieszkali Państwo Długoszowie. W tej części z balkonem był pokój gościnny. W prawym skrzydle była sypialnia, pracownia i biblioteka - trzy w jednym Alfonsa Długosza. Były sztalugi, na których były malowane obrazy. Pod oknem sypialni były całe stosy książek, które gromadził Długosz W lewym skrzydle była sypialnia Janiny Długosz. Moja mama wspominała, że przed powstaniem muzeum pisała na maszynie pisma od Alfonsa Długosza do różnych instytucji i Ministerstwa. Inwentaryzowała przedmioty, które przynosili górnicy. Długosz deponował je w budynku gospodarczym obok naszego domu. Była pierwszym pracownikiem, prawą ręką Długosza po powstaniu muzeum. Malował obrazy od pasteli przy akwarele do obrazów olejnych. Wujek przychodził do nas do ogrodu i relaksował się.”*

Ignacy Kowalewski [w wyżej wymienionym filmie](#) prezentuje wypowiedź Władysława Połcia, technika muzealnego w Muzeum Żup Krakowskich w latach 1958-1985. *„Muzeum Żup Krakowskich z pierwszą siedzibą w nadszybiu Daniłowicza - rozpoczęło działalność w 1951 r. niewielką wystawą w komorze „Warszawa”. Od 1954 r. było jako placówka Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddziału w Krakowie. W latach 1956 - 1961 było oddziałem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, od 1961 r. instytucją centralną podległą Ministerstwu Kultury i Sztuki.*

W nadszybiu szybu Daniłowicz były dwa pomieszczenia dla 11 pracowników placówki, jedno administracyjne, gdzie siedziała Julia Faruzelowa jako sekretarka, maszynistka, kadrowa, a w drugim siedział Pan profesor Długosz i ja. Siedziałem i przerysowywałam stare plany. Profesor jak dostał dokument z Ministerstwa, że może tworzyć muzeum miał zatrudnionych ludzi - starych górników: Franciszka Krzeczowskiego, który pracował w miernictwie, znał wszystkie dziury, w których znajdują się eksponaty, Pana Rojka i Pana Wąsika. Oni wiedzieli, gdzie stoją połamane lub całe kieraty, maszyny, hasple do ciągnięcia bałwanów solnych, beczki, stare narzędzia górnicze, żelazka, kilofki, łopaty drewniane, cumy z lnianych lin służące do noszenia soli na plecach. Penetrując stare chodniki znajdowali je.

Długosz ma niebywale zasługi dla wielickiego muzeum. Był motorem we wszystkich poczynaniach, które działy się w muzeum, rozślawiając tym samym Wieliczkę na cały świat. To była jego pasja. Muzeum powstało ale trzeba było tę pasję kontynuować: komory przeznaczone pod muzeum zabezpieczyć i dostosować do ekspozycji. Dla pracowników był jak ojciec. Był doskonałym organizatorem. Umiał sobie zjednać ludzi."

W Wieliczce przy tablicy odsłoniętej na domu przy ul. H. Sienkiewicza 46 wartę pełnili Stanisław Kaznowski i Bruno Ustrzyński, harcerze z Hufca Wieliczka ZHP im. Edwarda Dembowskiego. Karolina Radomska, uczennica Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wieliczce, odczytała wiersz śp. Marii Knebloch z KPW pt. „Ku pamięci! Pieśń ku czci prof. Alfonsa Długosza” z zeszytu 142 „Biblioteczki Wielickiej”(2014 r.). Głos zabrał Artur Kozioł. Wspólnie zaśpiewano hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Następnie modlono się o spokój duszy ś. p. Alfonsa Długosza odmawiając modlitwy: Ojcze Nasz...Zdrowaś Mario...Wieczne odpoczywanie...”. U podnóża tablicy składano wiązanki kwiatów. W imieniu władz miasta i mieszkańców Wieliczki - kwiaty złożyła Barbara Stachurska. Kolejno głos zabrali: Jan Godłowski, Adam Kociołek, Halina Gawron, kronikarz Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, w którym Alfons Długosz za prezesury Franciszka Widomskiego był v-ce prezesem, Michał Kaszowski, emerytowany fotograf w Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka. Adam Marek Panuś, sekretarz Gminy Wieliczka i Magdalena Golonka, dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu UMiG Wieliczka podziękowały Państwu Teresie i Stanisławowi Motogom za zgodę na uroczystość na ich działce wręczając im książkę Pawła Figlewicza pt. „Święto wolności. Dzieje Wieliczki w okresie samorządowym 1990-2018” (Wieliczka 2019). W uroczystości uczestniczyło ok. 70 osób a wśród nich: z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka: Małgorzata Bogucka, Piotr Chwalba, Jan Godłowski, Przemysław Jagielski, Wacław Jaworski, Marek Skubisz, Sylwia Tomczykiewicz, Magdalena Waśniowska-Nowak, a także byli pracownicy MŻKW: Jadwiga Budyś, Jadwiga Duda, Bolesław Gawron, Elżbieta Kalwajtys, Magdalena Kopacz, Barbara Tworzydło, Agnieszka Wolańska. Kopalnię Soli „Wieliczka” SA reprezentowały: Marzena Chwast i Agnieszka Wolańska. Byli także: prof. Andrzej Gaczol, Wioletta Włoch i Anna Nędza, v-ce dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce, z Zarządu i Rady Osiedla H. Sienkiewicza - A. Asnyka-W. Pola: Piotr Marzec,

przewodniczący, Krystyna Bania oraz Jadwiga Szado, dyrygent Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” i członkowie „Lutni”: Józefa Jaglarz, Józef Wróbel. Młode pokolenie wieliczian reprezentował Miłosz Franciszek Kudlik, tegoroczny absolwent Szkoły Podstawowej nr 1. W uroczystości licznie uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”: Stanisława Cygankiewicz, Jadwiga Duda, Józef Duda, burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka w latach 1992-2006, profesor AGH, Maria Gurgul, Anna Kisiel, Grażyna Kowal, Jan Matzke, Jakub Pieczara, Wanda Polan, Marian Sipióra, Stanisław Stryszowski, Anna Ślęczka, Agnieszka Wolańska, Krystyna Wróbel, a także mieszkańcy Wieliczki m.in. Małgorzata Adaszyńska, Maria Gawor, Melania Gurgul, Kaczyńska-Ślusarczyk, Kazimierz Kubień, Marianna Kurowska, Anna Markowska, i nieznani autorce tekstu. Dziękujemy Burmistrzowi Miasta i Gminy Wieliczka za ufundowanie tablicy w imieniu mieszkańców a firmie Vanga za jej wykonanie.

Opracowała Jadwiga Duda